

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Mateusz Rutkowski

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. (1)

przeciwko (...) AG z siedzibą w W. w Austrii prowadzący działalności w Polsce za pośrednictwem Oddziału (...) AG (Spółka Akcyjna) z siedzibą w W. w Austrii

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 22 stycznia 2007 r. zawarta pomiędzy (...) SA Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. jest nieważna;

II. zasądza od (...) AG z siedzibą w W. w Austrii na rzecz J. M. (1) kwoty 47 696, 46 zł (czterdzieści siedem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych 46/100) oraz 32 018, 13 CHF (trzydzieści dwa tysiące osiemnaście franków szwajcarskich 13/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od (...) AG z siedzibą w W. w Austrii na rzecz J. M. (1) kwotę 6 417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych), w tym kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia Ewa Jończyk

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 kwietnia 2020 r. (data stempla pocztowego) J. M. (1), w związku z nieważnością umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 23 stycznia 2007 r. z (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W., wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 47.696,46 PLN oraz 32.018,13 CHF, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powódka wskazała, że kwota 47.696,46 PLN stanowi sumę rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych bezpośrednio w złotych polskich w okresie od stycznia 2010 r. do grudnia 2012 r. włącznie; kwota 32.018,13 CHF stanowi sumę rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych bezpośrednio we franku szwajcarskim w okresie od stycznia 2013 r. do kwietnia 2020 r. włącznie. Powódka ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że w/w umowa jest ważna, z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych opisanych w ust. II pkt 6 lit. b ppkt i) uzasadnienia, i w konsekwencji konieczności ich pominięcia, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 13.977,85 PLN oraz 11.380,75 CHF pobranych tytułem nadpłat rat

kapitałowo-odsetkowych od stycznia 2010 r. do kwietnia 2020 r. włącznie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłat skarbowych od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (pозew k. 3-3v).

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że w dniu 23 stycznia 2007 r. zawarła z (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W., poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę o kredyt hipoteczny nr (...). Umowa została zawarta na warunkach przedstawionych przez Bank oraz zgodnie z jego wzorem. Przedmiotem umowy jest kredyt indeksowany do waluty obcej CHF, przeznaczony na nabycie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego oraz refinansowanie kosztów poniesionych na jego zakup. Powódka podała, że kredyt został jej wypłacony w dniu 13 lutego 2007 r., w wysokości określonej we franku szwajcarskim na 120.913,76 CHF, zaś w złotych polskich na 290.193,02 PLN. Wskazała, że w dniu 07 stycznia 2013 r. strony zawarły Anek nr 1, na mocy którego zmianie uległ sposób spłaty kredytu z PLN na CHF. Podała, że w dniu 06 marca 2020 r. wysłała pozwanemu reklamację, kwestionując postanowienia, które jej zdaniem stanowią niedozwolone postanowienia umowne, podważając ważność umowy w ogóle oraz wzywając do zwrotu bezzasadnie pobranych kwot stanowiących nadpłacone raty w związku z nieuprawnionym waloryzowaniem kredytu oraz kwoty pobranej w związku z nieuprawnionym stosowaniem przez Bank spreadu walutowego, a także zastrzegając prawo do zwrotu wpłaconych kwot. Bank nie odpowiedział na złożoną przez powódkę reklamację. Powódka wskazała, że przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym. Podniosła, że zawarta przez strony umowa narusza art. 69 Prawa bankowego, bowiem w jej treści nie określono wszystkich istotnych przedmiotowo elementów, tj. nie określono w sposób jasny i niebudzący wątpliwości kwoty kredytu w złotych polskich, zamieszczając jedynie odwołanie do kwoty wrazonej w walucie obcej i nie podając jasno zasad jej ustalania (§ 2 ust. 1 umowy i § 2 pkt 2) regulaminu). Wskazała, że w chwili zawierania umowy, nie wiedziała jaka dokładnie kwota kredytu w złotych polskich zostanie jej udzielona. Wobec powyższego, w ocenie powódki, umowa w dacie jej podpisania nie przewidywała kwoty, jaka miała zostać oddana powódce do dyspozycji w walucie złotych polskich, a więc tak skonstruowana umowa nie stanowi umowy kredytu i jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości. Powódka podniosła również, że Bank udzielając kredytu indeksowanego dokonywał innej czynności niż czynność bankowa w postaci udzielenia kredytu przewidzianego w prawie bankowym, a więc niedopuszczalnym jest stosowanie i odwoływanie się przez Banku do zasady swobody umów w powyższym zakresie. Wskazała nadto, że w kwestionowanej umowie nie ma żadnych regulacji precyzujących mechanizmy przeliczeniowe stosowane przez pozwanego, co prowadzi do przyznania pozwanemu dowolności w kształtowaniu kursu, na podstawie którego ustalane są kwota wypłaconego kredytu oraz wysokość rat, co uznać należy za niezgodne z art. 353⁽¹⁾ k.c. Powódka podniosła również, że zawarcie w umowie klauzul indeksacyjnych naruszało zasadę walutowości, co również prowadzi do nieważności umowy. Wskazała, że zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu, w związku z czym pozwany Bank nie był uprawniony do zastosowania w umowie waloryzacji. Ponadto, w ocenie powódki waloryzacja przebiegała w sposób nieuczciwy, z uwagi na spread. Wskazała także, że odsetki winny być naliczane od kwoty kredytu wyrażonej w złotych polskich, nie zaś w walucie obcej, bowiem kredytodawcy należy się wynagrodzenie z tytułu korzystania z jego pieniędzy, nie zaś za korzystanie z ekonomicznej wartości tych pieniędzy. Powódka podniosła nadto, że przedmiotowa umowa rażąco narusza zasady współzycia społecznego. Wskazała, że zastosowanie w umowie klauzuli waloryzacyjnej obciąża nieograniczonym ryzykiem kursowym wyłącznie kredytobiorcę, co stanowi o naruszeniu zasady równości stron oraz dobrych obyczajów. Wskazała także, że nie otrzymała od pozwanego rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, zmiennej stopie procentowej oraz nieorganicznych uprawnieniach Banku. Podała również, że waloryzacyjny miernik wartości, od którego było uzależnione jej zobowiązanie, był arbitralnie ustalany przez pozwanego, na podstawie bliżej nieokreślonych wskaźników, a także, że wprowadzenie do umowy zapisów o stosowaniu różnych kursów przy wypłacie i spłacie kredytu skutkuje generowaniem kosztów kredytu, stanowiących dodatkowe wynagrodzenie Banku oraz wystąpieniem sytuacji, w której kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu. Z uwagi na powyższe, w ocenie powódki przedmiotowa umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. Powódka podniosła również, że przedmiotowa umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne, tj. postanowienia § 2 ust. 1 zd. 1 umowy; § 2 pkt 2), § 2 pkt 12), § 4 ust. 1, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 13 ust. 7, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt 1) lit. b, § 15 ust. 3 pkt 3) lit. b, § 15 ust. 3 pkt 7) lit. b, § 21 ust. 3 regulaminu. Wskazała, że przysługuje jej status konsumenta, a

także że kwestionowane przez nią postanowienia nie zostały z nią indywidualnie uzgodnione oraz kształtują jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interes. Wskazała, że zamieszczając wymienione wyżej postanowienia w umowie oraz regulaminie pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania zobowiązań kredytobiorcy. W umowie nie zamieszczono bowiem żadnych obiektywnych wskaźników kształtowania kursu w tabelach kursowych, a ponadto Bank publikował dwie tabele kursowe dla różnych godzin jednego dnia. Powódka powoływała się także na tożsame normatywnie klauzule wpisane do rejestru niedozwolonych klauzul umownych. W zakresie skutków stwierdzenia abuzywności powołanych postanowień umownych, powódka wskazała, że brak jest możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych poprzez odwołanie się do ustalonych zwyczajów, zasad współżycia społecznego, średniego kursu NBP czy art. 41 Prawa wekslowego. W jej ocenie brak jest możliwości zmiany przez Sąd treści abuzywnego postanowienia. Powódka podniosła także, że przedmiotowa umowa stanowi wzorzec umowy powszechnie stosowany przez pozwanego, zaś w procesie zawierania umowy nie otrzymała go, tak by móc się z nim swobodnie zapoznać przed podpisaniem umowy. W zakresie dochodzonych roszczeń, wskazała, że swoje żądania opiera o art. 410 k.c. oraz uzasadniła sposób ich wyliczenia (uzasadnienie pozwu k. 5-32).

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 lipca 2020 r. (data stempla pocztowego) (...) AG w W. prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce (zwany dalej „pozwany” lub „Bank”) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw, według norm przepisanych. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia (odpowiedź na pozew k. 102-104).

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powódka zaciągnęła przedmiotowy kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej wybierając go z oferty pozwanego zawierającej również kredyty złotowe. Wskazał, że tym samym powódka przyjęła powiązane z kredytem ryzyko kursowe, jednocześnie jednak w zamian otrzymała możliwość skorzystania z niższego oprocentowania kredytu. Podał, że przed zawarciem umowy odebrał od powódki „Oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką”, z związku z czym powódka była świadoma ryzyka kursowego, w tym faktu wpływu kursu waluty na wysokość zobowiązania wobec pozwanego oraz wysokość raty. Od czasu zawarcia przez strony Aneksu w 2013 r., kwestionowane przez powódkę postanowienia odnoszące się do tabeli kursowej nie mają zastosowania. Podał również, że od momentu zawarcia umowy będący jej częścią regulamin był kilkakrotnie zmieniany, w tym pozwany dokonał uszczegółowienia zapisów dotyczących wyznaczania kursów wymiany walut CHF/PLN. Pozwany podniósł również, że brak jest podstaw do kwestionowania ważności przedmiotowej umowy. Wskazał, że przedmiotowa umowa nie narusza art. 69 Prawa bankowego, bowiem zawarto w niej wszystkie essentialia negotii umowy kredytu, a także że zawarta w niej klauzula walutowa to klauzula waloryzacyjna przewidziana w art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c. Dopuszczalność kredytów indeksowanych do waluty obcej potwierdza ustawa antyspreadowa, a więc przedmiotowej umowy nie można uznać za sprzeczną z zasadą walutowości. Wskazał nadto, że zawarta przez strony umowa nie narusza zasady nominalizmu i oznaczoności świadczenia. Wskazał, że mechanizm indeksacji przyjęty w umowie mieści się w granicach swobody umów określonych w art. 353⁽¹⁾ k.c. Pozwany podniósł również, że nie miał możliwości dowolnego lub arbitralnego ustalania wartości kursu kupna lub sprzedaży dla pary walutowej CHF/PLN, co potwierdza rynkowy charakter kursów. Wskazał także, że w przypadku kwestionowanej umowy nie można mówić o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz o braku ekwiwalentności świadczeń, bowiem ryzyko wpisane w konstrukcję kredytu rozkłada się na każdą ze stron umowy. Wskazał, że nie naruszył także swojego obowiązku informacyjnego, bowiem wyjaśnił powódce mechanizm działania indeksacji oraz zwrócił uwagę na ryzyko wiążące się z przedmiotowym kredytem. Pozwany podniósł również, że bezzasadne są twierdzenia o abuzywności klauzul dotyczących indeksacji. Odnosząc się do wyroku TSUE z dnia 03 października 2019 r. (C 260/18) wskazał, że ocena abuzywności klauzul pozostaje w gestii sądu krajowego. Kwestionowane postanowienia umowne zostały między stronami indywidualnie uzgodnione – strony uzgodniły samą indeksację, jak również jej zasady. Wskazał, że postanowienia te są zgodne z dobrymi obyczajami oraz nie naruszają rażąco interesów konsumenta. Pozwany dokonał także rozróżnienia klauzul na klauzulę kursową oraz klauzulę ryzyka walutowego oraz wskazał, że w sytuacji abuzywności klauzuli kursowej, umowa kredytu pozostaje w dalszym ciągu umową o kredyt indeksowany. Wskazał, że zawarta w umowie klauzula ryzyka walutowego spełnia

wymagania transparentności i jednoznaczności. Podał, że także klauzula spreadowa nie stanowi o naruszeniu interesów konsumenta. W zakresie skutków stwierdzenia nieprawidłowości w ukształtowaniu mechanizmu indeksacji w umowie, pozwany wskazał, że brak jest możliwości unieważnienia umowy lub przyjęcia konstrukcji kredytu złotowego oprocentowanego według stawki referencyjnej LIBOR 3M, jednakże istnieje możliwość zastosowania przepisów rangi ustawowej wprowadzonych po zawarciu umowy lub wprowadzenia przepisu dyspozytywnego po rozważeniu interesów stron. Ponadto pozwany wskazał, że Sąd z urzędu zobligowany jest zbadać konsekwencje unieważnienia umowy kredytowej dla strony powodowej. W zakresie powyższych konsekwencji pozwany wymienił m.in. zobowiązanie strony powodowej do zwrotu na rzecz Banku kwoty kapitału kredytu oraz zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału przez kilkanaście lat. Pozwany odniósł się także do skutków zawartego przez strony aneksu, podając, że należy ocenić go jako odnowienie przewidziane w art. 506 k.c., które stanowi zmianę łączącego strony stosunku umownego. Wskazał także, że bezzasadne są twierdzenia powódki o braku doręczenia jej umowy i regulaminu, wobec podpisania przez nią w/w „Oświadczenia”. Podniósł również brak abuzywności pozostałych postanowień umownych oraz wskazał na wadliwe rozumienie przez powódkę obowiązku wzajemnego zwrotu świadczenia (uzasadnienie odpowiedzi na pozew k. 104-127).

Pismem z dnia 04 sierpnia 2020 r. (data nadania) powódka dokonała modyfikacji (rozszerzenia) powództwa, w ten sposób, że obok roszczenia głównego określonego w pkt. I petitum pozwu, wniosła o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 23 stycznia 2007 r. jest nieważna w całości. Jednocześnie powódka podtrzymała żądanie pozwu w całości, wraz z okolicznościami faktycznymi, wnioskami dowodowymi i twierdzeniami w nich zawartymi (pismo powódki – modyfikacja powództwa k. 256).

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w całości podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko, w szczególności argumentację dotyczącą bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy, jednakże z uwagi na istniejący stan niepewności oraz konieczność zapewnienia sobie realnej ochrony prawnej w wyniku wydanego przez Sąd orzeczenia, rozszerza powództwo, wnosząc o ustalenie w sentencji orzeczenia nieważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c. Wskazała, że posiada interes prawny w powyższym żądaniu, bowiem już samo uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni ochronę jej prawnie chronionych interesów oraz definitywnie zakończy spór istniejący między stronami oraz zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Wskazała, że sam wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć ze stosunku prawnego, bowiem powództwo o zapłatę nie dotyczy zobowiązań przyszłych. Podniosła, że w świetle art. 365 k.p.c., właściwą ochroną prawną zostanie objęta dopiero, gdy w sentencji wyroku znajdzie się informacja o nieważności umowy. Wskazała także, że w przypadku niewypełnienia przez kredytobiorcę obowiązków płynących z umowy, pozwany jest uprawniony do wypowiedzenia umowy i postawienia zadłużenia w stan natychmiastowej wykonalności, a w sytuacji wszczęcia ewentualnej egzekucji, interesu prawnego powódki nie zaspokoi powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Wskazała, że jej interes prawy wynika także z konieczności umożliwienia jej wykreślenia ustanowionych w związku z umową zabezpieczeń, w tym m.in. hipoteki kaucyjnej. Wskazała, że interesu prawnego nie zrealizowałoby ewentualne przyszłe powództwo o stwierdzenie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym. Wskazała nadto, że nie przysługuje jej roszczenie o zobowiązanie Banku do wprowadzenia zmian w umowie (uzasadnienie modyfikacji powództwa k. 256v-259v).

W odpowiedzi na powyższą modyfikację, pismem z dnia 19 października 2020 r. (data stempla pocztowego), pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym również w zakresie wynikającym z modyfikacji powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych (pismo pozwanego – odpowiedź na modyfikację powództwa k. 293-293v).

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że podtrzymuje stanowisko względem argumentów i zarzutów strony powodowej przedstawione w odpowiedzi na pozew. Podniósł, że stronie powodowej nie przysługuje interes prawny w zakresie powództwa o ustalenie, bowiem przysługuje jej dalej idący środek prawny, tj. żądanie zwrotu kwot spłaconych w wykonaniu umowy. Wskazał, że wydanie wyroku ustalającego nie zakończy definitywnie sporu między stronami, jak

również nie zapobiegnie powstaniu kolejnych sporów, lecz stanie się wręcz ich przyczyną, bowiem pociągnie za sobą roszczenie pozwanego o zwrot całości wypłaconego kredytu oraz spór o zapłatę odsetek. Pozwany podniósł również, że nieprawdą jest, aby nie odpowiedział na reklamację powódki, bowiem uczynił to pismem z dnia 07 marca 2020 r. (uzasadnienie odpowiedzi na modyfikację powództwa k. 294-296v).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w Austrii - Oddział w Polsce jest następcą prawnym pierwotnego kredytodawcy (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (wydruki KRS k. 36-42v, 43-57, 58-60v, 133-140v).

M. była pracownikiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., na stanowisku konsultanta na infolinii; dzwoniła do klientów z propozycjami kont lub form oszczędzania, nie uczestniczyła jednak w żadnych szkoleniach dotyczących kredytów walutowych. Przed podjęciem pertraktacji dotyczących zawarcia umowy kredytowej nie zapoznawała się z ofertami innych banków, zdecydowała się na przedmiotowy kredyt, gdyż otrzymała informację, że jest to najlepsza oferta oraz może liczyć na specjalne warunki pracownicze (zeznania powódki J. M. (1) – protokół z rozprawy k. 318, adnotacje w protokole pisemnym k. 313-316).

W dniu 29 listopada 2006 r. J. M. (1) zwróciła się do Banku o udzielenie kredytu w kwocie 295.000 PLN z przeznaczeniem na zakup nieruchomości oraz inny cel mieszkaniowy – opłaty. We wniosku kredytowym powódka dokonała wyboru waluty wskazując na CHF. Okres kredytowania określono na 360 miesięcy (wniosek kredytowy k. 146-149).

W dniu 19 stycznia 2007 r. Bank rozpatrzył wniosek kredytowy J. M. (2), wydając w tym zakresie pozytywną decyzję kredytową, tj. przyznając powódce kredyt w łącznej wysokości 280.000 zł (decyzja kredytowa k. 151). Po wydaniu tej decyzji otrzymała ona ofertę umowy oraz regulamin do podpisu (zeznania powódki J. M. (1) – protokół z rozprawy k. 318, adnotacje w protokole pisemnym k. 313-316).

Przed zawarciem umowy Bank odebrał od powódki „Oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką”. W treści oświadczenia wskazano m.in., że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową kredytobiorca został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej oraz jest świadomy ponoszenia ryzyka zamiany stopy procentowej w związku z umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Wskazano również, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej kredytobiorca został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej; będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągania kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane mu są postanowienia umowy oraz regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie, w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe, saldo kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w regulaminie, prowizja od udzielenia kredytu, obliczana na podstawie kwoty kredytu w walucie obcej na zasadach opisanych w regulaminie, wyrażona jest docelowo w złotych (Oświadczenie kredytobiorcy - k. 169 akt).

Dnia 23 stycznia 2007 r. J. M. (2) a (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...), na mocy której Bank udzielił powódce kredytu indeksowanego do CHF. Integralną część umowy stanowiły: regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), pełnomocnictwo kredytobiorcy do dysponowania rachunkiem oraz do wykonywania przez bank czynności w imieniu kredytobiorcy, oświadczenie kredytobiorcy o

ustanowieniu hipoteki kaucyjnej, oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (umowa k. 61-63 i 153-157; regulamin k. 64-68 i 158-166; Oświadczenie kredytobiorcy k. 169).

Mocą umowy Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych, która stanowi równowartość kwoty w wysokości 120.913,76 CHF. Obliczenie równowartości w złotych następuje według zasad opisanych w regulaminie - § 2 ust. 1 umowy.

Stosownie do § 2 ust. 2 umowy, kredyt miał być przeznaczony na nabycie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego oraz refinansowanie kosztów poniesionych na jego zakup.

W myśl § 2 ust. 3 umowy, okres kredytowania wynosił 360 miesięcy.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2, kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosi 2,90500% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży Banku w wysokości 0,75 p.p.

W § 6 ust. 1 i 6 wskazano, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do niniejszej umowy. Kredytobiorca zobowiązany jest do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy ustanowiono:

1) pierwszą hipotekę kaucyjną do kwoty stanowiącej równowartość w złotych 200% kwoty kredytu obliczonej na podstawie kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia oświadczenia Banku o udzieleniu kredytu na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz Banku na własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu mieszkalnego, ul. (...) W.; 2) cesję praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych - § 7 ust. 1 umowy.

Zgodnie z § 15 ust. 1 i 2 umowy, w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia regulaminu. Kredytobiorca oświadcza, że w dniu podpisania umowy otrzymał regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy taryfę i zapoznał się z nimi.

Integralną część umowy stanowił regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (regulamin k. 64-68 i 158-166).

Zgodnie z § 2 pkt. 2) regulaminu, kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli. W myśl pkt. 12), tabela to tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku, zaś stosownie do pkt. 17 b), LIBOR to stopa procentowa, według której banki gotowe są udzielać pożyczek w walutach wymiennych (np. w CHF, USD) innym bankom na londyńskim rynku bankowych, przy czym indeks przy nazwie stopy oznacza okres jakiego dotyczy stopa. Stopa LIBOR ustalana jest w dni robocze na podstawie stóp zgłaszanych przez uczestników fixingu organizowanego przez (...) Stowarzyszenie (...) ((...)) i podawana jest ok. godz. 11 czasu londyńskiego przez serwis (...).

Stosownie do § 4 ust. 1 regulaminu, kredyt udzielony jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy Bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W takim przypadku kwota kredytu w umowie zostaje ustalona w walucie obcej na podstawie kursu kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia umowy.

Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, o ile postanowienia umowy nie stanowią inaczej. Odsetki naliczane są codziennie od bieżącego salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 365 dni, a miesiąc rzeczywistą ilość dni - § 5 ust. 1 i 2 regulaminu.

Zgodnie z § 7 ust. 4 regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz.

Uruchomienie kredytu następuje na podstawie złożonej w Banku dyspozycji wypłaty środków z kredytu w terminie nieprzekraczającym 7 dni roboczych od dnia złożenia dyspozycji oraz spełnienia przez kredytobiorcę warunków określonych w umowie, z zastrzeżeniem postanowień ust. 2 - § 8 ust. 1 regulaminu.

Stosownie do § 9 ust. 1-4, raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Kredytobiorca zobowiązany jest zapewnić środki na poczet spłaty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeśli dzień wymagalności raty spłaty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, kredytobiorca zobowiązany jest zapewnić środki na poczet spłaty raty najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty kredytu.

W myśl § 11 ust. 1 regulaminu, o wysokości pierwszej raty spłaty kredytu oraz terminach spłaty Bank informuje kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu, z zastrzeżeniem postanowień § 9 ust. 2.

Zgodnie z § 13 ust. 3 zd. 1 i ust. 7, zarówno w przypadku kredytów w złotych, jak i kredytów indeksowanych do waluty obcej, kwota wcześniejszej częściowej spłaty wymaga określenia przez kredytobiorcę w złotych. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji.

Stosowanie do § 14 ust. 1 i 8, Bank na wniosek kredytobiorcy, może wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu, z zastrzeżeniem postanowień ust. 2-4. Obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następuje według następujących kursów: 1) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote – według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu; 2) w przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą – według kursu kupna waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu; 3) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na inną walutę obcą – według ilorazu kursu sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu do złotych oraz kursu kupna nowej waluty kredytu do złotych, zgodnie z tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu.

Zgodnie z § 15 ust. 3 pkt 1), 3) i 7) b), w odniesieniu do poszczególnych opłat i prowizji stosuje się następujące zasady: 1) prowizja od udzielenia kredytu: wysokość prowizji obliczana jest według taryfy obowiązującej w dniu sporządzenia umowy od całkowitej kwoty kredytu określonej w umowie; w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej kwota kredytu obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według tabeli obowiązującej w dniu sporządzenia umowy, prowizja jest płatna jednorazowo, w dniu uruchomienia kredytu, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy, prowizja nie podlega zwrotowi, na wniosek kredytobiorcy oraz za zgodą Banku, prowizja może zostać potrącona z kwoty wypłaty kredytu; 3) prowizja od zmiany waluty kredytu: wysokość prowizji obliczana jest według taryfy obowiązującej w dniu złożenia dyspozycji zmiany waluty kredytu; jeśli prowizja obliczana jest na podstawie kwoty kapitału kredytu będącej przedmiotem zmiany waluty kredytu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wysokość prowizji

obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według tabeli obowiązującej w dniu realizacji dyspozycji zmiany waluty kredytu; prowizja pobierana jest w dniu realizacji dyspozycji zmiany waluty kredytu; 7) opłaty związane z kosztami ustanowienia zabezpieczenia przejściowego: w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kwota kredytu obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według tabeli obowiązującej w dniu sporządzenia umowy.

W myśl § 21 ust. 3 regulaminu, w przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank dokonuje zmiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną tabelą obowiązującą w Banku.

Od momentu zawarcia umowy, regulamin będący jej integralną częścią był kilkakrotnie zmieniany, o czym powódka była informowana na piśmie. Powódka nie skorzystała z prawa do wypowiedzenia umowy i związana jest zmianami: zmianą regulaminu z dnia 23 grudnia 2009 r., zmianą regulaminu wchodzącą w życie dnia 23 października 2012 r., zmianą regulaminu wchodzącą w życie dnia 1 lipca 2013 r., zmianą regulaminu wchodzącą w życie dnia 19 maja 2014 r. oraz zmianą regulaminu wchodzącą w życie dnia 1 lipca 2016 r. W ramach powyższych zmian regulaminu, Bank dokonał uszczegółowienia zapisów dotyczących wyznaczania kursów wymiany walut CHF/PLN. Od 1 lipca 2013 r. regulamin wiążący powódkę zawierał m.in. opis mechanizmu wyznaczania kursów kupna i sprzedaży dla walut CHF/PLN – w dodanych do § 15 ust. 7-10 m.in. określono sposób wyznaczania bankowego kursu kupna i sprzedaży dla pary walutowej CHF/PLN. Ponadto, zapisy regulaminu w zakresie ustalania kursu wymiany dla pary walutowej CHF/PLN uszczegółowiono także w ramach zmiany regulaminu wchodzącej w życie z dniem 1 lipca 2016 r., mocą której doprecyzowano m.in. definicję Kursów Średnich Międzybankowych oraz wprowadzono wzór, na podstawie którego dokonywana jest kalkulacja kursu kupna waluty CHF oraz kursu sprzedaży waluty CHF (pismo Banku dotyczące zmiany regulaminu z dnia 23 grudnia 2009 r. 191; pismo Banku dotyczące zmiany regulaminu wchodzącej w życie dnia 23 października 2012 r. – k.193-193v; pismo Banku dotyczące zmiany regulaminu wchodzącej w życie dnia 1 lipca 2013 r. k. 195-198v; pismo Banku dotyczące zmiany regulaminu wchodzącej w życie dnia 19 maja 2014 r. k. 198-204; pismo Banku dotyczące zmiany regulaminu wchodzącej w życie dnia 1 lipca 2016. k. 206-210).

W lipcu 2009 r. Bank wprowadził możliwość spłaty rat kredytu indeksowanego do waluty obcej bezpośrednio w walucie obcej. W tym celu, kredytobiorca zobowiązany był do złożenia w Banku Dyspozycji Zmiany Sposobu Spłaty Kredytu (Zarządzenie nr (...) Dyrektora Generalnego (...) S.A. Spółka Akcyjna w Polsce z dnia 01 lipca 2009 r. k. 175-177; Zarządzenie nr (...) Dyrektora Generalnego (...) S.A. Spółka Akcyjna w Polsce z dnia 29 czerwca 2009 r. k. 179-179v).

W dniu 07 stycznia 2013 r. strony zawarły Aneks nr 1, mocą którego postanowiły, iż spłata udzielonego powódce kredytu indeksowanego do waluty obcej, następować będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany (Aneks nr 1 k. 69-70v i 170-172).

J. M. (1) była zainteresowana kredytem w złotych polskich na kwotę około 300.000 zł W procesie zawierania umowy nie wyjaśniono jej czym jest tabela kursów walut, ani w jaki sposób następuje przeliczenie kwoty kredytu w złotych polskich na walutę franka szwajcarskiego. Powódce nie wytłumaczono znaczenia spreadu, ani skąd wynika kurs kupna i sprzedaży. W zakresie ryzyka zwracano uwagę jedynie na możliwą zmianę wysokości rat, nie wskazywano zaś na wpływ wahań kursu na wysokość salda, ani na możliwą skalę ryzyka. Pracownik Banku zapewniał powódkę o korzyściach proponowanej jej oferty, w tym powołując się na okoliczność, iż sam również zaciągnął taki kredyt. Powódka nie знаła kursu wypłaty kredytu. Zawierając umowę powódka działała w dobrej wierze, wierząc, że także Bank, będący równocześnie jej pracodawcą, działa uczciwie. Powódka nie miała ponadto możliwości negocjowania zapisów umowy, z wyjątkiem kwoty prowizji (zeznania powódki J. M. (1) – protokół z rozprawy k. 318, adnotacje w protokole pisemnym k. 313-316).

Przedmiotową umowę powódka zawarła w celu zakupu nieruchomości, w której mieszka. Powódka nigdy nie wynajmowała przedmiotowego lokalu, nie był on też związany z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą (zeznania powódki J. M. (1) – protokół z rozprawy k. 318, adnotacje w protokole pisemnym k. 313-316).

Pismem z dnia 06 marca 2020 r. J. M. (1) zgłosiła Bankowi reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy. W treści reklamacji powódka wskazywała na nieważność umowy, brak zawarcia w umowie postanowień wymaganych przez powszechnie obowiązujące przepisy prawa, a także na zastosowanie w niej postanowień sprzecznych z dobrymi obyczajami, które rażąco naruszają jej interesy. Powódka wezwała także pozwanego do zwrotu, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania, wszelkich kwot stanowiących: nadpłacone przez powódkę raty w związku z nieuprawnionym waloryzowaniem rat kredytu do CHF; kwotę pobraną od powódki w związku z podwyższeniem marży do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń; kwotę związaną z pobraniem pobranych w sposób nieuprawniony z uwagi na abuzywność ubezpieczenia nieruchomości oraz na życie. Wniosła również o ponowne przeliczenie wysokości kredytu oraz ustalenie wysokości rat kredytu na podstawie jego wartości w złotych polskich, a tym samym wezwała pozwanego do: wyliczenia z pominięciem klauzul indeksujących pozostałej do spłaty kwoty kredytu; przesłania aktualnego, zdaniem Banku, harmonogramu spłat; przesłania zestawienia kwot naliczonych w związku ze zwiększeniem oprocentowania kredytu od dnia wpisu hipoteki do czasu przedłożenia odpisu KW zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku (reklamacja powódki z dnia 06 marca 2020 r. k. 81-87). W odpowiedzi na powyższa reklamację, pismem z dnia 07 marca 2020 r., pozwany wskazał, że kwestionuje wszystkie zarzuty i roszczenia powódki, bowiem pozbawione są one podstaw faktycznych i prawnych (odpowiedź pozwanego na reklamację wraz z potwierdzeniem nadania k. 299-301).

Powódka, w okresie od stycznia 2010 r. do grudnia 2012 r. włącznie, dokonała na rzecz pozwanego spłaty kwoty 47.696,46 PLN, zaś w okresie od stycznia 2013 r. do kwietnia 2020 r. włącznie, kwoty 32.018,13 CHF (historia spłaty kredytu za okres od 2007 r. do kwietnia 2020 r. k. 73-77v).

Sąd dokonał ustaleń stanu faktycznego na podstawie powołanych wyżej dowodów, które obdarzył wiarą.

Jako wiarygodne Sąd ocenił dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości, a ponadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Jako niemające znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, a stanowiące poparcie argumentacji prawnej stron Sąd ocenił: wydruk archiwalnych kursów walut dla umów hipotecznych (k. 71-72); prywatne zestawienie strony powodowej obrazujące wysokość poszczególnych rat z uwzględnieniem niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych i bez ich uwzględnienia (k. 78-80); wydruk kursów średnich walut obcych (k. 88); Publikację (...) Banków (...) z dnia 30 stycznia 2018 r. pt. „Fakty na temat kredytów frankowych” (k. 142-144v); Zarządzenie nr (...) Dyrektora Generalnego (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z dnia 28 kwietnia 2009 r. (k. 181-189v); Informację w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe (k. 212-227v); Ocenę wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu (k. 229-232); stanowisko Narodowego Banku Polskiego z dnia 05 września 2016 r. (k. 234-238v); zestawienie kursów sprzedaży w bankach (k. 240-243); Uchwałę nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego (k. 245-247); Uchwałę nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego (k. 249-251).

Sąd pominął dowód z dokumentu w postaci Oświadczenia Wnioskodawcy związanego z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej (k. 297), jako nieprzydatny do wykazania faktu, bowiem powołany dokument został omyłkowo złożony do akt i dotyczył osoby niezwiązanej z niniejszą sprawą.

Sąd pominął także formułowane w treści pism strony powodowej wnioski o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia dokumentów innych niż wymienione powyżej, uznając, że okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie dotychczasowego materiału dowodowego.

Ponadto, Sąd pominął dowody z zeznań świadków D. M. i A. S., uznając je za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Tezy dowodowe powyższych dowodów nie odnosiły się wprost do przedmiotowej umowy łączącej strony niniejszego postępowania – dowody miały na celu wykazanie ogólnych procedur dotyczących udzielania kredytów indeksowanych obowiązujących u pozwanego, a także mechanizmów m.in. w zakresie ustalania wartości Tabel Kursów Walut Obcych.

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły zaś zeznania powódki (protokół z rozprawy k. 318, adnotacje w protokole pisemnym k. 313-316), które Sąd uznał za wiarygodne, bowiem ich treść była spójna, logiczna, a nadto korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W swoich zeznaniach powódka opisywała procedurę zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej oraz motywów jakimi kierowała się przy wyborze oferty pozwanego. Powódka wskazała na zakres udzielonych jej przez pracownika pozwanego informacji, w tym informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy, a także braku możliwości negocjowania zapisów umowy.

Sąd pominął wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, bowiem wobec przyjętej podstawy rozstrzygnięcia, obliczenie wysokości rat z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych uznać należało za zbędne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako zasadne w całości, poza niewielkim zakresem roszczenia odsetkowego, zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd dokonał oceny, czy powódka posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.).

Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w doktrynie i orzecznictwie, interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., sygn. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2005 r., sygn. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 lutego 2006 r., sygn. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 r., sygn. I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 września 2012 r., sygn. IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Interes prawny zachodzi więc, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Dalej idące roszczenie o świadczenie może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powódów. W przypadku wystąpienia z powództwem o takie świadczenia, sporna umowa nadal jednak będzie wiązać strony, a więc powódka nadal będzie zobowiązana uiszczać na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w umowie. Jednocześnie, nie sposób jest nie zauważyć, że celem, dla którego powódka zdecydowała się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do Sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. W tym stanie rzeczy nie sposób jest przyjąć, że wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie zakończy powstały między stronami umowy spór.

Ponadto, należy zauważyć, że z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona zaś na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku dominuje zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc

wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 13 stycznia 2000 r., sygn II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r., sygn. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r., sygn. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. sygn. II CSK 312/12, Lex nr 1250563).

Mając powyższe na względzie, nie budzi wątpliwości niepewność powodująca potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie. Powódka zgłaszając zarzuty dotyczące zasadności wykonywania spornego stosunku prawnego, w istocie wykazywała, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowiąc będzie bowiem definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania przedmiotowej umowy w dotychczasowy sposób. W przypadku zaś zarzutu abuzywności powołanych klauzul, powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy, oraz czy umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak to w jaki sposób. Merytoryczne rozpoznanie żądań strony powodowej zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie istniejący między stronami spór – rozstrzygnie o tym, czy powódka na podstawie przedmiotowej umowy są zobowiązani do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania umowy. W ocenie Sądu powódka posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, bowiem z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał za niezasadne zarzuty pozwanego co do braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy i dokonał analizy prawnej odnosząc wskazaną sankcję do zawartej pomiędzy stronami Umowy kredytu. W tym kontekście Sąd miał również na uwadze to, że sporna umowa została zawarta z powódką, której bezsprzecznie przysługiwał status konsumenta. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka zawarła przedmiotową Umowę będąc osobą fizyczną, na cele niezwiązane z działalnością gospodarczą czy zawodową. Jak wynika z wniosku kredytowego, Umowy kredytowej, jak również zeznań powódki w chwili ubiegania się o kredyt nie prowadziła ona działalności gospodarczej, a zakupiona za środki z udzielonego kredytu nie była wykorzystywana na cel związany z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Nieważność umowy zachodzi wówczas, gdy nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Ważność Umowy kredytu Sąd ocenił w pierwszym rzędzie na gruncie przepisów ustawy Prawo bankowe obowiązujących w dacie jej zawarcia tj. 23 stycznia 2007 r. (Dz.U. z 2002 r. nr 72 poz. 665), mając na uwadze to, że powódka dochodziła żądania wynikającego z nieważności Umowy kredytu od chwili jej zawarcia. W tym zakresie ocena podnoszonych przez powódkę zarzutów nie mogła uwzględniać normy z art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony

cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Przed przystąpieniem do oceny żądania dochodzonego pozwem wskazać należy, że nie budziła wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytu, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134), w którym wskazano, że w kredycie indeksowanym „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego) (...). Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej” (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, Biuletyn SN z 2015 r., nr 5). Legalność i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego potwierdził również ustawodawca w art. 4 powołanej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. nowelizującej Prawo bankowe, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nie sposób jest uznać, że brak jest podstaw do jego zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami z formalnego punktu widzenia zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Do elementów tych należy zaliczyć te, które zostały objęte treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, obejmujące zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Z analizy Umowy kredytowej wynika, że strony zawarły kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej, który został udzielony w walucie polskiej, przy czym dla celów ustalenia równowartości kwoty kredytu w złotych polskich miała zostać zastosowana klauzula przeliczeniowa, stanowiącą następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana miała być w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dzień spłaty. Zgodnie z §2 ust. 1 umowy, bank udzielił kredytobiorcy kredytu stanowiącego równowartość kwoty 120 913, 76 CHF, przy czym obliczenie jej równowartości w złotych miało nastąpić według zasad ustalonych w Regulaminie. Kredyt

miał być, zgodnie z § 4 Regulaminu udzielony w walucie polskiej i w takiej też walucie został powódce wypłacony. Do grudnia 2012 r. spłata kredytu następowała w tej walucie. Na skutek podpisania aneksu do umowy kredytu w dniu 04 stycznia 2013 r. powódka rozpoczęła spłatę w walucie CHF. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami miała zostać ustanowiona hipoteka kaucyjna stanowiąca 200% kwoty kredytu obliczonej na podstawie kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia oświadczenia Banku o udzieleniu kredytu na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiona na rzecz Banku na własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu, położonym w W. przy ul. (...).

Zdaniem Sądu, z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. W takim wypadku Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Wątpliwości budzi w świetle treści przepisu art. 69 ust. 2 postanowienie § 2 Umowy kredytowej, zgodnie z którym kwota kredytu udostępniona będzie kredytobiorcom w złotych polskich („Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w złotych (...).”). Niewątpliwym bowiem jest, że strony nie określały wprost wysokości tej kwoty, a jedynie określały sposób jej ustalenia w odniesieniu do kwoty wyrażonej w walucie obcej. O ile takie rozwiązanie nie jest niedopuszczalne, to przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty kredytu. Jej ustalenie wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały zasad które odnosiłyby się do obiektywnego miernika wartości. Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012 nr B, poz. 25, str. 8). Jak wskazuje W. Borysiak (w; Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017), Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ kc – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (...).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. O ile bowiem nie sposób jest nie uznać, że podpisana przez strony Umowa kredytu pod względem formalnym spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniała wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego to zależność pomiędzy określonością świadczenia a dyskrecjonalnymi decyzjami silniejszej strony Umowy kredytu określającymi wysokość świadczenia drugiej strony należy uznać za sprzeczne z naturą stosunku cywilnoprawnego, co będzie przedmiotem dalszych analiz. Wskazać jedynie w tym miejscu należy, że w analizowanej Umowie strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powódów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

W kontekście przeprowadzonej analizy dopuszczalności zawarcia umowy kredytu indeksowanego i jej charakteru brak jest możliwości podzielenia zarzutu strony powodowej jakoby o nieważności umowy świadczyło właśnie zastrzeżenie

spląty kwoty wyrażonej w innej walucie niż waluta kredytu. Jak już wskazano powyżej strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Treść art. 69 prawa bankowego w dacie podpisania Umowy kredytu nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spląty kredytu.

Przyjęcie jako podstawy do obliczania części odsetkowej raty kwoty kredytu wyrażonej w walucie CHF nie oznacza, że wartość ta ulega zmianie każdego dnia, przez co odsetki liczone są każdego dnia od innej kwoty (§5 Regulaminu k. 65). Zaznaczyć należy, iż przeliczenie naliczonej wartości odsetkowej na złote polskie następuje dopiero w dniu wymagalności raty. Nieprawidłowości w naliczaniu odsetek mogą stanowić podstawę analizy w ramach nieprawidłowego wykonania umowy, nie zaś jako podstawa do stwierdzenia nieważności umowy.

Wbrew zarzutom strony powodowej nie sposób uznać za nieważną Umowy kredytowej, w świetle podniesionych zarzutów co do konieczności zwrotu wyższej kwoty, aniżeli została ona wypłacona. W kredycie indeksowanym Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

Nie sposób jest przyjąć, że do zmiany charakteru umowy nie doszło natomiast na skutek wejścia w życie ustawy antyspreadowej. Przedmiotowa regulacja ustawowa nie skutkowała nowacją spornego zobowiązania (art. 506 k.c.), która konwalidowałaby niejasne postanowienia umowne w zakresie indeksacji, i wyeliminowała spread walutowy, zarówno przy ustalaniu salda kredytu jak również w zakresie wniesionych już rat.

Nowacja stosunku zobowiązaniowego w świetle powołanego wyżej art. 506 k.c. ma miejsce, gdy w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W myśl art. 506 § 2 k.c. w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. W judykaturze przyjmuje się, zamiar nowacji podlega jednak odtworzeniu według typowych zasad wykładni oświadczeń woli, to jest z uwzględnieniem treści tych oświadczeń i wszelkich towarzyszących im okoliczności. Zamiar ten w niektórych sytuacjach może być ujawniony również w sposób dorozumiany (art. 60 w związku z art. 65 k.c.), jednak ciężar jego wykazania spoczywa każdorazowo na stronie, która wywodzi z tego faktu skutki prawne (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2017 r., I CSK 101/17, Lex nr 2433073).

Zawarty przez strony Aneks nr 1, na podstawie którego powódka uzyskała możliwość spląty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, nie spowodował odnowienia Umowy kredytu. Pozwany powołując się zarówno na wejście w życie ustawy antyspreadowej, jak i aneksu nr 1 w żaden sposób nie wykazał, aby strony, dokonały nowacji spornego zobowiązania (art. 506 k.c.), konwalidowały niejasne postanowienia umowne w zakresie indeksacji, wyeliminowały spread walutowy, zarówno przy ustalaniu salda kredytu jak również wniesionych już ratach, tj. dowolności Banku w ustaleniu kursów CHF w Tabeli kursowej. Najbardziej jaskrawym przejawem owej dowolności jest klauzula spreadu walutowego, doliczająca do kursu rynkowego ustalonego przez Bank (określanego także wobec nieznanymi kryteriów) ujemnej bądź dodatniej marży, mogącej generować dodatkowe obciążenie Kredytobiorcy, a o którego wysokości i pobieraniu Kredytobiorca na etapie zawierania umowy nie został poinformowany. Pozwany Bank nie wykazał, aby strona powodowa dążyła do konwalidacji spornego postanowienia.

Nadmienić także należy, że orzeczenia, na które powołuje się pozwana, w których Sąd przyjął, iż doszło do skonkretyzowania niejednoznacznych klauzul waloryzacyjnych, właśnie na skutek wprowadzenia ustawy antyspreadowej w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego a także Trybunału Luksemburskiego, należy uznać za zupełnie nieaktualne. Z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., (IV CSK 309/18, Legalis

nr 2237678) wynika, że „Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania”.

Do istoty umowy kredytu indeksowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut, przy czym pomimo wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich, księgowana jest po dokonaniu przeliczenia wg kursu z dnia wypłaty, w walucie obcej - CHF. Z tego też względu należy rozważyć, czy doszło do naruszenia normy z art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, obowiązującym w dacie zawarcia Umowy kredytowej. Zgodnie z tym przepisem obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Po dokonaniu subsumpcji prawnej wskazanej normy do postanowień umowy kredytowej nie sposób jest uznać, że jej zawarcie skutkowało naruszeniem zasady nominalizmu, o której mowa w art. 358 § 1 k.c. Powołany przepis w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej Umowy kredytu, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to przewidywało, iż każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Aktem prawnym wprowadzającym takie regulacje była przede wszystkim powołana wyżej ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), która przewidywała w dacie zawarcia Umowy łączącej strony - zasadę swobody dewizowej (vide w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3). Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04, publ. OSNC z 2005r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy Prawo dewizowe z 02 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiada jednak treści art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178). Odstępstwo od zasady walutowości (w zw. z treścią art. 5 i 9 Prawa dewizowego) od dnia 01 października 2002 r. przewidywało także rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z 03 września 2002 r. (Dz. U. nr 154, poz. 1273). Zgodnie z §12 tegoż aktu wykonawczego do rzeczonyj ustawy „zezwała się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.”.

Na kanwie analizowanej Umowy kredytowej doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 ww. ustawy, obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W związku z zawarciem Umowy przeliczenia salda zadłużenia na CHF, Bank zobligowany był zabezpieczyć niezbędne środki w tej walucie dokonując transakcji na rynku międzybankowym. Bank musiał więc być gotowy by świadczyć w wykonaniu Umowy kwoty bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a jedynie na mocy dodatkowego porozumienia stron, do obrotu tego ostatecznie nie doszło.

Zwrócić uwagę należy także, iż art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 cyt. ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji zatem w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu indeksowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa Umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Powołując zarzut oparty na w/w regulacji powódka wskazała na niezgodność umowy z obowiązującym prawem polegającą na zastrzeżeniu prawa dla Banku do jednostronnego ustalenia wysokości zobowiązania kredytowego powodów oraz wysokości rat kredytowych z tytułu obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu, co pozostaje w sprzeczności z naturą umowy kredytu i naturą stosunku zobowiązaniowego.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu wskazać należy, iż zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze

stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny pojęcie natury stosunku umownego w szerszym znaczeniu rozumiane jest jako nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Wywieść się on daje bądź wprost z samego charakteru stosunków obligacyjnych jako takich, bądź też z charakteru przypisywanego określonej kategorii tych stosunków. Judykatura, począwszy od daty powzięcia uchwały Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów z 22 maja 1991 r. (sygn. akt III CZP 15/91, OSNCP 1992, Nr 1, poz. 1) za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany, w dowolnym czasie, takich warunków narusza zasady słuszności kontraktowej. W literaturze podejmowane są próby klasyfikacji naruszeń natury ogólnych zobowiązania, wyodrębniające różnorodne sfery tych naruszeń, m.in. podstawy określenia świadczenia, rodzaje świadczenia, względny charakter zobowiązania, zakres odpowiedzialności dłużnika (por. R. Trzaskowski, Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku, s. 349 i n.). Przy szerszym ujęciu natury stosunku nawiązuje się również do istotnych cech pewnej określonej kategorii tych stosunków, np. zastrzeżenie nierozwiązywalności stosunku obligacyjnego o charakterze ciągłym. Za uzasadnione przyjmuje się również odwołanie do natury obrotu profesjonalnego i konsumenckiego.

Do natury Umowy kredytu hipotecznego zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe bezspornie należy oznaczenie w sposób pewny zobowiązania stron, w tym kredytobiorcy, które ten zgodnie z celem umowy jest zobowiązany zwrócić. Do istotnych cech przedmiotowego stosunku należy bowiem oddanie do dysponowania określoną ilością środków pieniężnych, które podlegają zwrotowi na rzecz banku na zasadach określonych w umowie. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż oznaczenie świadczeń spoczywających na kredytobiorcy powinno nastąpić (o ile nie jest to kwota nominalna) przez odwołanie się do konkretnych podstaw, w tym również do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku, jak już wskazano powyżej, określenie tegoż świadczenia nie może być pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron (realizowanej w toku wykonania umowy). Taka bowiem umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania, jako takiego (tak m.in. A. Pyrzyńska, w; Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r. w sprawie III CZP 50/92, Legalis nr 27697).

W sprawie niniejszej §2 ust. 1 umowy kredytu stanowił, że kredyt jest udzielony w walucie polskiej stanowiącej równowartość wskazanej w walucie CHF kwoty, zaś kwestię przeliczeń walutowych - przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu - regulowały następujące postanowienia Regulaminu kredytu:

1. §7 ust. 4 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu.

W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz.

2. § 9 ust. 2 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1) według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na

dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu”.

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają

w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Wskazać tu trzeba, że §2 ust. 12 Regulaminu określa „Tabelę” jedynie jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”, nie określając żadnych zasad ustalania kursów. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wypłaconej kwoty kredytu) i kształtowania świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa kredytu (ani stanowiący jej część regulamin kredytu) nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego bank fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym. Umowa nie przewiduje bowiem, że kursy mają być ustalane przez Bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, nie określa jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powoda jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powodów podlegającego spłacie a następnie wysokości poszczególnych rat. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez Bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Nieważność omawianych postanowień skutkuje nieważnością całej Umowy kredytowej. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisaną w pozwie umowę bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, tj. §2 ust. 1 zd. 2 umowy oraz §7 ust. 4 i §9 ust. 2 Regulaminu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF. Dla PLN w myśl regulacji rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Stawka LIBOR dla waluty PLN nie jest znana, bo nie jest wyznaczana. Ponadto wykorzystując stawkę LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Nie jest zatem możliwe użycie stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, gdyż powoduje to duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez Bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki, a jednocześnie stosowanie takiego produktu prowadziłoby do uruchomienia procedur ze strony organów nadzoru bankowego. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR - właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzycelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalonym przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego.

Tym samym uznać należy, że bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany, ale i żaden inny bank nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego - jak w sprawie niniejszej - poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul przeliczeniowych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie wspomnianej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). Skoro Umowa kredytowa była nieważna od samego początku to nowelizacja przepisów prawa bankowego nie miała znaczenia dla kwestii jej ważności. Wymieniona ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF nie zlikwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

Powyższe nie zostało również osiągnięte poprzez podpisanie przez strony aneksu nr 1 umożliwiającego spłatę rat w walucie CHF, które miało na celu, jak już wskazywano, jedynie zmianę techniczną w zakresie formy spłaty kredytu.

Nadmienić także wypada, iż w tym przypadku nieważne klauzule indeksacyjne określające główne świadczenia stron, wbrew zapatrywaniom pozwanego nie mogą zostać zastąpione, innymi przepisami dyspozytywnymi. Przepisem takim nie może być art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że nie obowiązywał on w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony Umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. Przepis ten w aktualnym kształcie został

wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r.

Przepisem takimi nie może być także art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie umożliwia według pozwanego przeliczenie zobowiązania Kredytobiorcy po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów kursów niejednorodnych, niedookreślonych, wskazujące na dowolności ustalania tabel kursowych przez banki. W tej sytuacji nie sposób więc podzielić poglądów pozwanego, odwołujących się w tej materii do ugruntowanego zwyczaju, skoro takowy nie istniał (pозwany przynajmniej odmiennej okoliczności nie wykazał), w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

W świetle powyższego kwestionowany przez powodów stosunek umowny należało uznać za nieważny z uwagi, jak już wskazano, na naruszające zasadę swobody umów postanowienia indeksacyjne, które z uwagi na dowolność w wyznaczaniu kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji - CHF, zastrzegały dla strony pozwanej prawo do samodzielnego kształtowania świadczenia stanowiącego zobowiązanie powodów, na co nie miała wpływu strona powodowa, a co stanowiło o naruszeniu zasady swobody umów - art. 353¹ k.c.

Konstatując wskazać należy, iż przedmiotowa ocena stanowiła podstawę do stwierdzenia, że zawarta umowa między stronami postępowania jest nieważna.

W świetle ustaleń stanu faktycznego niewątpliwym jest również, że pozwany Bank nie dopełnił obowiązku informacyjnego na etapie przedkontraktowym. Niewywiązanie się z powyższego w kontekście regulacji zawartych w pkt 5.2.2. rekomendacji S z 2006 r. stanowi bowiem o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu zarzut ten, ze względu na formułowane przez powodów żądanie ustalenia nieważności Umowy może być oceniany zarówno w oparciu o art. 58 § 2 k.c. jak również w ramach oceny abuzywności klauzul indeksacyjnych, a precyzując, klauzuli ryzyka walutowego (przyjmując w ramach klauzul waloryzacyjnych rozróżnienie klauzuli ryzyka walutowego oraz klauzuli spreadu walutowego). Bez względu w oparciu o który przepis zostałyby one poczynione, postawione przez Sąd wnioski, prowadzić będą do tożsamych skutków, którym jest nieważność Umowy.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c. klauzulę generalną zasad współżycia społecznego ujmuje się obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie, a ważkie dla całego społeczeństwa lub danej grupy społecznej wartości i oceny właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

W kontekście oceny umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient i konsument obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści.

O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353¹ k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współżycia

społecznego. Ocenie moralnej powinno podlegać także postępowanie stron, które doprowadziło do zawarcia umowy (por. P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

O ile nie ulega wątpliwości, że obowiązki informacyjne kredytodawcy w dacie zawierania spornej Umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Gdyby tak było ocena w tym przedmiocie dokonywana byłaby w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Tym niemniej obowiązki informacyjne Banku w okresie zawierania Umowy, wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów. Nie ulega wątpliwości, że brak należytej informacji o ryzyku kursowym miało niewątpliwie wpływ na zawarcie spornej Umowy kredytu przez powódkę. Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku pozwanej raty były równe w CHF), wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać znacznie wyższą kwotę miesięcznych dochodów (uzyskiwanych w walucie krajowej) na pokrycie zobowiązania wobec banku (zwiększenie ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi). Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane spadkiem stopy procentowej LIBOR. Ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu indeksowanego stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkunastoletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17). W ocenie Sądu klient Banku według Sądu winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiałym i obrazowym sposobie o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy uzyskującego dochody w walucie krajowej. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu

w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (saldo ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego.

Zdaniem Sądu, Bank jako profesjonalista prowadzący dodatkowo działalność kantorową, zaniechał podania pełnych i rzetelnych informacji o zmianach kursu waluty indeksacyjnej, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności waluty indeksacyjnej na przestrzeni okresu poprzedzającego zawarcie Umowy. Nie podał również jak przy takim kursie (maksymalnym) będą kształtowały się konkretne zobowiązania Kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego z uwagi na historyczne notowania poziomu. Pouczenie Kredytobiorcy o ryzyku kursowym, nie może

ograniczać się do udzielenia lakonicznych informacji zapewniających o stabilności waluty CHF, złożenia oświadczenia przez powódkę zgodnie ze wzorem pozwanego na etapie składania wniosku kredytowego oraz podpisywania umowy, w ramach którego poświadcza on, że ryzyko kursowe jest mu znane, jak również, że wpływa na wysokość zobowiązania powodów i wysokość rat. Istotnym jest natomiast to, że pozwany nie zobrazował powódce tego jak wyglądać będzie saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, a także tego, jak kształtować się będzie wysokość odsetek karnych w razie powstania zadłużenia przeterminowanego (w porównaniu do kredytu złotowego).

Brak pełnej i rzetelnej informacji mógł w tej sytuacji obiektywnie rzecz oceniając, wpływać, na wybór przez klienta rodzaju kredytu, czy też

w ogóle decyzję o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego indeksowanego do waluty obcej. Przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągane zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Podsumowując powyższą część rozważań, według Sądu, pozwana nie wywiązała się należycie z obowiązków udzielenia powódce rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka walutowego, co skutkowało powzięciem przez powodów niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz Banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy kredytu, jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy kredytu powoduje w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.).

W tym miejscu wskazać również należy, iż co do zasady uznanie umowy kredytu za nieważną, wyłącza potrzebę jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powódkę abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Na powyższe wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10 (OSNCP 2011, nr 9, poz. 95) stwierdzając, iż „Postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne - art. 385¹ § 1 k.c.

Pomimo przywołanego podglądu Sąd poddał jednak ocenie klauzule indeksacyjne szczegółowo przywołane powyżej - zawarte w §2 ust. 1 Umowy, §7 ust. 4 i §9 ust. 2 Regulaminu - pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powódkę zarzutów co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki m.in. w postaci ich bezskuteczności z możliwością utrzymania (wykonania umowy) w pozostałym zakresie ewentualnie w postaci nieważności umowy kredytu (jako jeden z argumentów powodów za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Regulacje art. 385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim Dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29, zwanej dalej również „dyrektywą”), co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten

obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu był również oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, niepubl.). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z zeznań powódki wynikało, że nie zostały przeprowadzone żadne negocjacje dotyczące kursu czy mechanizmu indeksacji. Pozwana nie wykazała, aby były te postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał właśnie na niej. Okoliczność, że powódka wnioskuje o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji.

Analizowane klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Zarówno świadczenie Banku, które miało odpowiadać w złotych polskich kwocie 120 913, 76 CHF, jak i opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat. Klauzule indeksacyjne określały zatem kwotę udzielonego kredytu w złotych polskich, jak i wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów.

Stanowisko to znajduje oparcie orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385¹, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. W ocenie Sądu wyjątek z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko i w zgodzie z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powodów jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwaną, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanej, z samej istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia powodce w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mógł on w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również - w stosunkach z konsumentami - do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań - część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, pod pojęciem których należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami

stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek - rażącego naruszenia interesów konsumenta - odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań - część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień regulaminu to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów postanowienia regulaminu

przewidującą indeksację kredytu stwierdzić należy przede wszystkim, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie materiału dowodowego sprawy brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadziła do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorcy będącego konsumentem. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji kredytu pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu, co prowadziło do niższej wysokości rat kredytowych, które zobowiązany jest uiszczać, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już samo zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie, albowiem ocena zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej - dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z opisanych wyżej przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy:

- §7 ust. 4 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. - §9 ust. 2 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu”.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone

w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w Tabeli obowiązującej w Banku”. Zwrócić tu należy uwagę na definicję Tabeli zawartą w §2 pkt 12 Regulaminu jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”, która ze względu na swą treść musi być również uznana za klauzulę abuzywną, skoro nie określa żadnych zasad ustalania kursów. Powyższe klauzule umowne nie odwoływały się do ustalane w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób niezależny od woli słabszej strony umowy. Bank przy tym w sposób wiążący mógł modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorców. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na wskazane parametry cenowe umowy kredytowej, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy powodów jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie może budzić wątpliwości, że klauzula indeksacyjna (waloryzacyjna) może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny. W rezultacie za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy §2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu, o treści: „Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w złotych, która stanowi równowartość kwoty 120 913, 76 CHF”, który rozpatrywany musi być łącznie ze wskazanymi postanowieniami Regulaminu, skoro wraz z nimi kształtuje mechanizm indeksacji kredytu w kształcie powyżej opisanym, a bez przywołanych postanowień Regulaminu zapis §2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu nie może mieć samodzielnie żadnego znaczenia regulującego prawa i obowiązki stron umowy.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by strona powodowa była

w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z umowy konsekwencje ekonomiczne. Tymczasem na gruncie zapisów umowy kredytu i postanowień Regulaminu powódka nie знаła sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Same postanowienia Regulaminu, w tym jego doprecyzowanie w zakresie sposobu jego ustalania również nie pozwalały powódce na zweryfikowanie poprawności, nawet co do matematycznych wyliczeń. Umowa nie dawała powódce również żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczonego kursu CHF. W konsekwencji pomiędzy stronami umowy kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów, będących konsumentem, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. Indeksacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem, i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny ani Regulamin kredytu nie określają bowiem sposobu (zasad) ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabelach kursowych banku. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o odwołanie się do rynku międzybankowym, w tym stosowane przez niego bufory. Żadne z postanowień umownych nie stanowi, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, ani nie wyjaśniają, jaka ma być taka ewentualna relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku, a ponadto nie została przewidziana w sposób jednoznaczny w żadnej z taryf opłat i prowizji.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane

z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco narusza interesy konsumenta. Przy zawieraniu przedmiotowej umowy powódka oświadczyła, że została zapoznana z ryzykiem kursowym i akceptują to ryzyko. Ryzyko takie nie ma jednak nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany walut przez bank. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym dowolne ustalanie kursów walut przez pozwaną, które wpływa na sytuację kredytobiorcy. Kredytobiorcy narażeni są na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta i jest to postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości. Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez Bank do umowy mechanizm indeksacji umożliwiał mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony przychód odsetkowy Banku, zaś dla kredytobiorców dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego powódce kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku powodów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwaną, stanowi przychód odsetkowy banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorców. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 07 maja 2013 r., VI ACa 441/13, niepubl.).

Dla oceny kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych nie ma znaczenia zawarcie przez strony Aneksu nr 1 do umowy kredytu, dającego możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Aneks ten nie usunął bowiem pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. Ponadto, aby było możliwe przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest, aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksowi takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odnosi się on do regulacji łączących strony stosunków prawnych przed zawarciem aneksu i ich skutków. Nie stanowi zatem potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi. Aneks nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot ze złotych na franki szwajcarskie (kapitału kredytu) i z franków na złote (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnie wyrażonej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolony, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege, to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne.

Poczyniona powyżej ocena odpowiada również stanowisku Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r., (III CZP 29/17, Monitor Prawniczy 2018, Nr 14, s. 724), powołując się na

orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), wskazał, że „warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia”.

Takie też stanowisko zajął Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. sygn. akt C-19/20 (teza 61), w którym uznał, iż „na pytanie pierwsze należy udzielić odpowiedzi, iż wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego należy stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter został stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę rzeczoności nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Jednakże z przepisu tego nie wynika, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnego warunku umownego miałyby co do zasady skutek w postaci unieważnienia umowy, jeśli zmiana tego warunku pozwala na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami tych stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej ten warunek.”

Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. uznać należałoby powołane wyżej §7 ust. 4, §9 ust. 2 Regulaminu kredytu oraz §2 ust. 1 Umowy kredytu, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu ex tunc i ex lege (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Co do zasady, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. umowa powinna wiązać w pozostałym zakresie, jednakże stać się tak może jedynie w razie możliwości utrzymania takiej umowy w mocy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 39, 40, 43, 47).

Zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego).

Z uwagi na okoliczność, że - ze wskazanych wyżej przyczyn - zakwestionowaniu podlegałby cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne byłoby poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji,

w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powodów, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że nawet w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów nie jednorodzących, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od praktyki przyjętej powszechnie w obrocie.

Ponadto uzupełnianie treści umów po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych przez zastosowanie przepisów odwołujących się do klauzul generalnych jednoznacznie wykluczył TSUE, orzekając, że byłoby to sprzeczne z prawem unijnym (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 61-62).

W ocenie Sądu, nie jest dopuszczalne ustalenie wpływu abuzywności postanowienia umownego na całość umowy, nie w oparciu o treść normatywną przepisu dyspozytywnego, który miałyby znaleźć zastosowanie, lecz o jego wykładnię, gdyż takie podejście sprzeczne byłoby z rozumieniem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy zaproponowanym przez TSUE w orzeczeniu wydanym w sprawie C - 26/13. Podobne stanowisko zajął również TSUE w wyroku wydanym w sprawie C - 260/18, w akapicie 62. Ponadto z orzeczenia TSUE w sprawie C - 26/13 należy, zdaniem Sądu wyprowadzić wnioski, iż ocena sytuacji konsumenta w razie stwierdzenia nieważności całej umowy, winna następować nie wedle stanu z daty zawarcia umowy, lecz z daty ustalania przez sąd abuzywności postanowień umownych oraz skutków tej abuzywności dla możliwości dalszego obowiązywania umowy, co również potwierdził TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C - 260/18, w akapicie 56. Na powyższą konstatację wskazuje również okoliczność, iż w dacie zawarcia umowy kredytu indeksowanego, konsument nie uzyskuje od banku żadnego przysporzenia, lecz jedynie zobowiązanie do udostępnienia kwoty kredytu, bo do wypłaty kredytu dochodzi na skutek dyspozycji kredytobiorcy już po zawarciu umowy. A zatem, ocena skutków abuzywności wedle okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy z pewnością nie prowadziłaby do wniosku, iż w tej dacie konsument ma obowiązek zwrotu kwoty świadczonej przez bank, co mogłoby okazać się dla niego niekorzystne. Stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE, iż ustalenie nieważności całej umowy powodowałoby po jego stronie obowiązek zwrotu części kredytu pozostałej do spłacenia, wskazuje na dopuszczenie przez Trybunał tej możliwości na skutek ustalenia sytuacji konsumenta w dacie dokonywania tej oceny. Zresztą, w kolejnych orzeczeniach, Trybunał doprecyzował, że możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego istnieje tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., w sprawach C-96/16 i C-94/17, wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., w sprawie C - 19/20).

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie zaistniały przesłanki, które uzasadniałyby twierdzenie, iż ewentualne doprowadzenie do ustalenia nieważności całej umowy, byłoby sprzeczne z interesami powodów lub negatywnie wpływało na ich sytuację faktyczną lub prawną. Powódka wskazywała, że jest świadoma skutków nieważności umowy, oraz nadal uważa, iż jej przesądzenie jest dla nich korzystne. A zatem, w świetle powyższych rozważań, należy poddać analizie treść Umowy, po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień w zakresie indeksowania, mechanizmu i sposobu dokonania indeksacji pod względem prawnym oraz wpływu na sytuację konsumenta, w sytuacji braku

możliwości zmiany przez sąd treści niedozwolonych postanowień, jak również braku przepisu dyspozytywnego, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce abuzywnych postanowień. Oceny tej, zdaniem Sądu, należy dokonać poprzez odwołanie się do ogólnych zasad prawa cywilnego w zakresie zobowiązań oraz treści czynności prawnych.

W razie ustalenia abuzywności tylko postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji, trzeba wskazać, iż na skutek ich wyeliminowania pozostaje umowa kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej.

Zdaniem Sądu nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów, zaś taka czynność prawna musi zostać uznana za nieważną z racji sprzeczności z ustawą, wobec naruszenia granic swobody umów.

Powyższą konstatację uzasadniają przepisy prawa unijnego, w świetle których w grę mogłyby wchodzić dla Sądu dwie możliwości - albo pozostawienie umowy w mocy z klauzulami abuzywnymi, albo stwierdzenie jej nieważności, przy czym rozstrzygająca byłaby w tym zakresie wola konsumenta (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 51, 56, 67-68). Powódka żądając ustalenia nieważności umowy i zasądzenia świadczeń spełnionych w walucie PLN i w CHF oraz jednoznaczne stanowisko w przedmiocie pełnej świadomości co do skutków nieważności umowy i ich akceptowanie przez powódkę obligowało Sąd do uwzględnienia żądań pozwu.

Sąd rozpoznając roszczenie powodów o zapłatę opowiada się za zastosowaniem w ramach niniejszego procesu tzw. teorii dwóch kondykcji, która aktualnie dominuje w rozliczeniach roszczeń po upadku umowy kredytu walutowego.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. W judykaturze przyjmuje się, że spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną - przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344 oraz uchwałę [3] SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579).

W kontekście zarzutów pozwanej wskazać trzeba, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok SN z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że Kredytobiorca posiadał pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanej, tytułem spłaty rat kredytowych jest nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jak również ważności Umowy kredytu na zasadach ogólnych, była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez Kredytobiorcę omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

W powołanym świetle Sąd przyjął, że wszystkie świadczenia pieniężne spełniane przez powódkę na rzecz pozwanej, tytułem spłaty nieważnej ex tunc Umowy, stanowiły świadczenia nienależne, podlegające zwrotowi. Podstawa prawna stanowiąca przyczynę ich spełniania, odpadła. Zastrzeżenie to dotyczy świadczeń obejmujących spłatę kapitału i odsetek, których beneficjentem był wyłącznie pozwany Bank.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w pkt 1. sentencji wyroku zasądzając od pozwanej na rzecz powódki 47 696, 46 zł (za okres od stycznia 2010 r. do grudnia 2012 r.) oraz kwotę 32 018, 13 CHF (za okres od stycznia 2013 r. do kwietnia 2020 r.) wynikającą z zaświadczeń wystawionych przez Bank, wpłaconych tytułem rat kapitałowo – odsetkowych.

W zakresie żądanych przez stronę powodową odsetek Sąd miał na uwadze, iż przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego (zob. uzasadnienie wyroku SN z 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, Lex nr 49111 oraz powołane w jego treści orzecznictwo).

W tym stanie rzeczy o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. uznając, że termin wymagalności świadczenia powinien być liczony od daty przypadającej na 14 dni, od daty doręczenia odpisu pozwu (a nie od daty wytoczenia powództwa). Z tego też względu, wobec doręczenia odpisu pozwu w dniu 2 czerwca 2020 r. odsetki zostały zasądzone od dnia 17 czerwca 2021 r.

W ocenie Sądu w/w termin miała nadal zastosowanie pomimo zmiany treści art. 118 k.c. co nastąpiło z dniem 9 lipca 2018 r. poprzez skrócenie okresu przedawnienia do 6 lat, z uwagi na fakt, iż stosunek umowny został zawarty przez strony w okresie obowiązywania pierwotnej treści art. 118 k.c. oraz z uwagi na treść art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 poz. 1104).

Zauważyć również wypada, iż żądanie zwrotu nienależnie zapłaconych (albo nadpłaconych) rat kredytowych nie jest świadczeniem okresowym. Nie znajdował tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz jak już wskazano dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw). Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając na uwadze fakt, iż roszczenie powodów zostało uwzględnione w całości, Sąd orzekł o zasądzeniu wszystkich poniesionych kosztów na rzecz powodów od pozwanego.

Na koszty poniesione przez powodów składa się uiszczona opłata od pozwu (k. 65), opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł (k. 32), wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5 400 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), łącznie w kwocie 6 417 zł.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

(...)

(...)

(...)